

# Kultura w piwnicach

Pierwsza karczma w mieście pojawiła się już w 1360 r., a już w XVII w. podobno wszyscy skierniewiczanie warzyli piwo, zaś wyrób alkoholu był jednym z głównych źródeł ich dochodu. Nie ma danych dotyczących daty powstania warsztatu browarniczego, który stał się słynnym w całym województwie browarem Strakacza, ale wiemy, że w 1862 r. jego właścicielem został Franciszek Brauliński, i był to jeden z pięciu istniejących w tym czasie w mieście warsztatów piwowarskich. Wodę wydobywały dla niego z nieodległej studni artezyjskiej konie zaprzęzione w kierat. Pod rządami Braulińskiego warsztat rozrósł się w poważny browar, jednak dopiero po jego śmierci firma prawdziwie rozkwitła. Brauliński przepisał browar na czterech spadkobierców, w tym na wnuka, Władysława Strakacza. Ten browarnictwu poświęcił swoje życie.

Ukończył studia piwowarskie w Heidelbergu i uzyskał dyplom inżyniera chemika w warszawskiej Szkole Handlowej Edwarda Aleksandra Rontalera. Dzięki ślubowi z „brylantową panną”, córką warszawskiego jubilera Michała Mankielewicz, mógł spłacić pozostałych spadkobierców. Od 1908 r. firma znana była jako Browar Skierniewicki i Słodowy Władysława Strakacza, a ich właściciel przez kolejnych 40 lat z sukcesami zarządzał przedsiębiorstwem, które rozbudował, unowocześnił i zmechanizował. Składy i filie browaru znajdowały się m.in. w Toruniu, Warszawie, Sochaczewie, Lublinie, Łowiczu, Otwocku, Pruszkowie, Żyrardowie i w Grodzisku Mazowieckim. Strakacz jeździł na targi i wystawy za granicę, m.in. do Czechosłowacji, Włoch, Szwajcarii, Niemiec i Francji. Nie produkował wyłącznie piwa, założył także Wytwórnę Wód Gazowanych i Lemoniad.

Wiemy, że dbał o pracowników. Przykładał dużą wagę do warunków socjalnych, udostępnił stołówkę, świetlicę i umywalnię a nawet bunkier. Zaopatrywał osoby zatrudnione w browarze w leki, buty, odzież ochronną. Osoby zajmujące się rąbaniem lodu dostawały dodatkowo zapas słoniny i wódki. Podczas II wojny światowej zatrudniał w browarze młodych ludzi, by uchronić ich przed wojskiem, poza tym osoby zagrożone aresztowaniem oraz wdowy wojenne. Browar Skierniewicki i Słodowy przynosił takie zyski, że Strakacz mógł pozwolić sobie na zakup majątku ziemskiego w Strobowie. Rozwijał także liczne pasje - uwielbiał sport: kolarstwo, tenis, trenował konie wyścigowe. Pasjonował się też motoryzacją (miał i motor, i samolot).

Anna Szumacher

Foto: Anna Szumacher, zdjęcia z wystawy w Akademii Twórczości w Skierniewicach

--

Cały artykuł można przeczytać w „Kalejdoskopie” 11/19 - do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press, alonach Empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum. A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)